

## Dawne nazwy astrologii i astrologów

Słowa kluczowe: zmiany znaczenia, historia języka polskiego, geneza nazw astrologii i astrologów, semantyka

Człowiek od zawsze dążył do tego, by móc zajrzeć w swoją przyszłość. Patrząc w niebo, widział siłę porządkującą wszechświat, objawiającą się w regularnym przebiegu Słońca i planet, okresowym pojawianiu się gwiazdozbiorów, komet, występowaniem pór dnia. Matematyczne spojrzenie na zmiany w układach astrologicznych pozwoliło stworzyć zodiak, horoskopy zdarzeń oraz prognozy przyszłości. W rezultacie zrodziła się astrologia – dziedzina wiedzy, która wyprzedziła naukę, istniała bowiem przed powstaniem doktryn, systemów politycznych i religijnych. Nie powinno zatem dziwić, że praktyka ta (uznawana przez wielu za hochsztaplerską) zawładnęła umysłami ludzi wszystkich epok. Urzekła nie tylko Platona, Pitagorasa czy Hipokratesa (REKUS 2007: 179–208), uległ jej przede wszystkim święty Tomasz z Akwinu<sup>1</sup>, który dopuszczał badania astrologiczne i przewidywanie przyszłości w celu poznania i ulepszenia świata.

Z czasem praktyka astrologiczna zaczęła obejmować swym zasięgiem wszystkie sfery działalności człowieka, przykładowo, jak podaje Roman Bugaj, do astrologów zwracano się w celu znalezienia złodzieja (zob. też: „Uczyń tak ty co do gwiazdgarza idziesz pytać, kto co ukradł.” Skar Żyw, SXVI), wyboru partnera życiowego, także podczas transakcji handlowych (BUGAJ, 1976: 98). Nawet motywy przestępców tłumaczono nieraz negatywnym wpływem ciał niebieskich na ich psychikę, np.: „Drudzy zaś są ze złego nałogu złodzieje; żadną się to naturą i gwiazdą nie dzieje: Ale złe towarzystwo i złe wychowanie i też złych obyczajow niepokarowanie, i dobrą więc naturę częstokroć zepsuje” [Klonowic *Worek Judaszów to jest złe nabycie majątności* 8] (SXVI).

Mimo że wielcy myśliciele renesansowi ostro ganili przeświadczenie, jakoby na bieg ludzkiego życia działał układ gwiazd i planet, niejednokrotnie ich tyrady były daremne (np. „Wieszczby z gwiazd zganił P. Bog”. Skar Kaz 518a marg, 517b, 518a [81.], b, 519b; Paxilus Cv, SXVI; „A jeśli Praktykarzom naszym wierzyć mamy, przeče swych obyczajow wždy nie polepszamy? Odmiany nie wiem jakiej gwiazdami dochodzą”. Prot D, SXVI). Wiara w astrologiczne przepowiednie była zatem istotnym problemem doby polskiego średniowiecza, renesansu oraz oświecenia. W podejmowanej refleksji przyjął<sup>2</sup>, że wiedza

<sup>1</sup> Około 150 stron *Summy teologicznej* poświęca św. Tomasz wpływowi gwiazd na losy człowieka. Interpretuje nawet szczegółowo niektóre prawidła starożytnej astrologii. Zob. HOINSNARD, 1939: 3.

<sup>2</sup> Bliskie są mi słowa Franciszka Gruczy: „[...] kto ogranicza zakres obserwacji lingwistyki np. do samych tylko wypowiedzi, ogranicza tym samym w sposób zasadniczy jej możliwości poznawcze” (GRUCZA, 1983: 320).

kulturowa pozostaje w ścisłej relacji z wiedzą językową. Analizy lingwistyczne są natomiast szczególnie ważne wtedy, kiedy istnieją różnice między dawnym a obecnym znaczeniem określonych terminów.

Przedmiotem artykułu jest analiza zmian w znaczeniach (BUTTLER, 1978; KLEPARSKI, 1999) dawnych<sup>3</sup> nazw praktyki astrologicznej oraz osób umiejących odczytywać przyszłość z gwiazd. Niektóre spośród analizowanych jednostek zostały już omówione przez Jadwigę WANIAKOWĄ (2003a, 2003b, 2003c, 2004), niemniej badaczka skupiła się na nazwach astronomii (WANIAKOWA, 2001; RELIGA, 2008) i astronomów (a nie astrologii i astrologów). W nieco inny sposób zobrazowała również zmiany znaczeniowe poszczególnych wyrazów.

### 1. Nazwy praktyki astrologicznej

*Astrologię* można najogólniej zdefiniować jako dziedzinę zajmującą się rzeczywistym lub domniemanym oddziaływaniem ciał niebieskich na glob ziemski (WOZIŃSKI, 2011: 23). W znaczeniu węższym jest to sztuka przepowiadania przyszłości „na podstawie aspektów, pozycji i wpływów ciał niebieskich” (WRONSKI, 2005: 12). W tym rozumieniu ogranicza się do określenia technik profetycznych i układania horoskopów. W ujęciu religijnym nauka ta staje się kultem astralnym, natomiast w historiozofii znaczy „powszechne prawa natury, koncepcję świata rządzonego przez niebiosy i ciała niebieskie” (ZAMBELLI, 1994: 22). W badanym przeze mnie okresie postrzegano astrologię jako uniwersalne prawo wszechświata. Praktyka ta nie była przewidywaniem przyszłości, stanowiła raczej „odzwierciedlenie symbolicznego arcyplanu budowy i funkcjonowania wszechświata całkowicie zgodnego z przeżyciami wewnętrznymi” (WOZIŃSKI, 2011: 23).

Warto dodać, że do końca XVII wieku łacińskie terminy *astrologia* i *astronomia* rozumiano jako gałęzie jednej i tej samej nauki, pomiędzy którymi nie sposób było wskazać znaczących różnic semantycznych, np.:

astrologija – nauka praktykowania wedle biegu niebieskiego. (Mącz 18b);

SXVI

astronomija – nauka o niebieskich znamionach i o inszym biegu niebieskim. (Mącz 18b);

SXVI

Tales filozof biegi niebieskie uważał, i wszytek astrologią się zabawiał. (Skar Kaz II, 66);

SXVII

Wielu zaś tych którzy dwornych nauk (to jest wieszczbiarskiej astrologii) autorami byli, znieśli swoje książki (to jest predykcje kalendarzne) i publicznie popalili. (Duń Kal O2v).

SXVII

---

<sup>3</sup> Przez „dawną polszczyznę” rozumiem język polski epoki piśmiennej do końca XVIII w. Bazę materiałową stanowią natomiast słowniki: SStp, SXVI, SXVII, SL.

Zauważyć można, że u progu XVIII wieku zarysowały się pierwsze próby zawężenia znaczenia badanych terminów, o czym świadczą chociażby definicje ujęte w SL, sugerujące, że przedmiotem *astrologii* jest przewidywanie przyszłości z gwiazd, natomiast *astronomia* ma znaczenie ogólniejsze, pozwala badać i opisywać wszystkie ciała niebieskie. Identyczny stan rzeczy przedstawił Benedykt Chmielowski w swojej encyklopedii:

astrologia – wróżba z gwiazd, gwiazdowieszczba, gwiazdarsstwo;

SL

astronomia – nauka nie tylko gwiazd, ale i wszystkich ciał niebieskich, gwiazdo pisarstwo.

SL

Astrologia jest to *filia* astronomii i taka scjencja, która z gwiazd i *qualitatibus* ich obrotów, kongresów, aspektów i różnych okoliczności akcydentalnych tychże gwiazd formułuje swoje zdanie i predykcje o przyszłych rzeczach.

CHMIELOWSKI, 179

Na podstawie cytowanych definicji można by przypuszczać, że *astrologia* w XVIII wieku stanowiła hiponim *astronomii*. Biorąc jednak pod uwagę objaśnienia innych myślicieli tego okresu, taka konstatacja wydaje się bardzo ryzykowna. W *Zbiorze przydatnych wiadomości* Ignacy Krasicki napisał:

Nauka gwiazdarska dzieli się na przyrodzoną i sądzącą [...]. Naturalna zgadywa przyrodzone odmian niebieskich skutki i ta nazywa się astronomią, sądząca z przyrodzonych skutków, to jest z rozmaitych gwiazd obrotów waży się zgadywać rzeczy moralne i ta jest przed się astrologia kunsztem nieprawym, zuchwały od Kościoła Bożego potępionym.

KRASICKI, 124

Przywołana definicja ostro i jednoznacznie przeciwstawia naukową *astronomię* pseudonaukowej *astrologii*. Książd myśliciel wyraźnie bowiem zaakcentował spekulacyjny charakter wróżenia z gwiazd, wiążąc praktykę tę z niemodną w oświeceniu zabobonnością (KOWALEWSKA, 2009: 271). Zauważyć zatem można, że już u progu XVIII wieku powoli zmieniał się stosunek do astrologii, chociaż, jak podaje Roman Bugaj, do początku XIX wieku profesorowie Akademii Krakowskiej w ramach swoich obowiązków nadal wykreślali horoskopy i przygotowywali kalendarze astronomiczne do użytku powszechnego (BUGAJ, 1976: 95). Dopiero pod koniec XIX wieku badane jednostki zyskały znaczenia bliskie współczesnym. Od tego czasu *astronomia* znaczy 'naukę o ciałach niebieskich' (SWil), a *astrologia* 'sztukę przewidywania z gwiazd' (SWil).

Wiele o dociekaniach astrologicznych wieków minionych (dokładnie epoki polskiego średniowiecza i renesansu) wyczytać również można z kart starodruku *Wróżki* Jana Januszowskiego:

Naprzod dlatego, iż rzadko co pewnego gwiazdy znaczą: druga efekty ich nie zawsze pewne, owszem często omylnie bywają, stąd się ludzie często na matematykę

frasują. Na to tak ci odpowiem [...] zdać się w prawdzie, jakoby nic pewnego nie było i jakoby efekt onych rzeczy nie był taki, jak powiadają, ale pytam się ciebie, w czym niepewne. Jeśli w tym, kiedy matematyka prosi, aby figurę uczynił, a potem ci z niej powie, że cię to albo owo potkać ma, a nie potka, tedy to trzeba wiedzieć, żeć się to nie nim tak dalece dzieje, nie gwiazdami też, ani nauką jego, to te rzeczy są przez się same pewne; ale dzieje się tym, że są to rzeczy wielkie, głębokie, subtelne i trudne barzo.

PODWÓRZECKI<sup>4</sup>, 14–16

Zauważyć można, że Januszowski w swym wywodzie nie stosuje wyrazu *astronomia*, tylko *matematyka*. Obecność tego leksemu w polu nazw astrologii może budzić zaskoczenie. W średniowieczu i renesansie badania ciał niebieskich osiągnęły jednak status porównywalny z logiką, fizyką i medycyną (HALL, 1971: 5). W mniemaniu ówczesnych użytkowników języka związek rachunków matematycznych z tym, co mistyczne, był oczywisty (por. np. „[...] a oni ku matematyce i ku boskiej metafizyce skłonniejsi i sposobniejsi są”. Kwiat Książ, K2v., SXVI). Wpierw dokonywano obliczeń: obserwowano zjawiska kosmiczne, układ i położenie planet względem siebie oraz Słońca, dopiero później starano się przewidzieć konkretne wydarzenia na podstawie jakości fizycznych tych układów. W słowniku Jana Mączyńskiego czytamy, że *matematyka* to „nauka ścisła, [*mathesis et mathema, Latine disciplina*], nauka pewna a [...] oczywiste dowody albo okazanie mająca, jako jest geometria, arytmetyka, muzyka, astronomia *silve*, astrologia”<sup>5</sup>. Mącz 211 (SXVI). Możliwe zatem, że badany wyraz w dobie średniopolskiej odgrywał rolę hiperonimu nauk uznawanych za ścisłe. Dostrzec jednak można, że w licznych fragmentach poświadczono zostały użycia hiperonimu *matematyka* w funkcji synonimu *astrologii*<sup>6</sup>, np.: „[...] za staraniem pij quinti papieża naszych czasów świętego wysądził na to [reformę kalendarza] ludzi w matematyce uczonych dosyć”. Oczko 30 (SXVI).

Z kolei w SL *matematyka* zdefiniowana została jako ‘nauka mająca za cel własności rzeczy ile rozciągotych i sposobnych do mierzenia rachunku’. Kras Zb. 2, 132 (SL). Mimo że w cytowanym artykule hasłowym nie występuje sugestia, że *astrologia* była hiponimem *matematyki*, można wysunąć taki wniosek, we wspomnianym leksykonie rzeczownik *matematyk* objaśniony bowiem został jako: ‘w matematyce biegły, osobliwie w astronomii’. Por. też: „Lepszy chłopak przy swojej prostocie, który żyje przy cnotcie, a niżli matematyk biegły, który się zapomniawszy, pogląda na gwiazdy po niebie”. Kulig 154 (SL). Zatem *matematyka* przestała być wiązana z polem nazw astrologii dopiero u progu XIX wieku.

Na granicy badanej kategorii sytuowały się takie leksemy, jak *praktyka* i *praktykarstwo*. Najprawdopodobniej stanowiły one kalkę z języka greckiego, gdzie *technē* charakteryzowało wpływ gwiazd na to, co ożywione i nieożywione (WRONSKI, 2005: 21). W dawnej polszczyźnie przywołane jednostki miały znaczenie szersze, nazywały bowiem wszystkie nauki magiczne (por. np. *praktyka* „opowiadanie przyszłości abo skrytych rzeczy, wróżba,

<sup>4</sup> Januszowski używa pseudonimu – J. Podwórzecki.

<sup>5</sup> Zob. też „Dla tegoż żyli długo starożytni ojcowie, aby geometrii i astronomii nauczyć się mogli”. Birk Niedz 161 (SXVII).

<sup>6</sup> Zjawisko to jest znane również polszczyźnie współczesnej; por. np. „Kupiłem dziecku **misia**”. „**Zabawka** bardzo mu się podoba”. Zob. KLESZCZOWA, 2006: 47–53.

wieszczba”, SL; *praktykarstwo* „praktykowanie, nauka praktykarska, wieszczbiarstwo”, SL), począwszy od wróżb z lotu ptaków (np. „Przestrzegał snow, trzymał się praktyk z ptasiego lotu, zabawiał się około czar”. Leop 2 Par, 33/6, SXVI), skończywszy na dociekaniach o charakterze astrologicznym (*praktyka* „praktykarska nauka gwiazdarców”, SL; „Ale powiedają o krolu ich iż był dobrze rozumiejący w nauce gwiedzecznej i w praktyce ćwiczony”. Hist AI A, SXVI).

Wydaje się, że w dawnej (piętnasto-/szesnastowiecznej) polszczyźnie częstsze od łacińskich terminów były rodzime nazwy astrologii, tworzone od rzeczownika *gwiazda* (WANIAKOWA, 2004: 10–14). Jeszcze w mentalności średniowiecznej panowało przekonanie, że ludzki los zależy od gwiazdy, pod którą dany człowiek się urodził, i że spada ona w chwili jego śmierci (FONSTER, 1990: 101). Sądzono również, że Gwiazda Betlejemaska wywarła wpływ na nowo narodzonego Jezusa i że każde dziecko, które przyszło na świat w tym samym momencie, obdarzone było atrybutami boskości (WŁODARCZYK, 2008: 29–30), np. „Jedno się Jezus narodził, natychmiast pokazała się gwiazda nowa, gwiazda więcsza i świetlejsza inszymi gwiazdami”. Rozm 67 (SStp). Z tym przekonaniem zaciekle walczyli polscy duchowni (np. „Fałszywie powiadają, że każdy ma gwiazdę, która pokazuje jeśli szczęśliwy albo nieszczęśliwy będzie”. Biał Post, 160, SL), chociaż batalia ich była daremna. Wyrazy typu *gwiazderna* (*gwiazdarna*) (SStp, SL), *gwiazdomierna* (SStp) znaczyły bowiem zarówno ‘wiarę w boskie pierwiastki gwiazd’, jak i ‘cenioną powszechnie naukę, równie istotną, jak logika, retoryka czy geometria’, przykładowo: „Logika wielemowana, retoryka mowodwor-na, geometryja ziemomierna, muzyka pośpiewadlana, astronomija gwiazderna”. ca 1492 Zab. 148 (SStp). Z kolei późniejsze wyrazy typu: *gwiazdarcstwo* (SL), *gwiazdoustwo* (SL) oraz *gwiazdopis* (SL) znaczyły jednocześnie ‘astronomię’ i ‘astrologię’.

Do staro-/średniopolskich nazw astrologii zaliczyć wypada również frazeologizmy z leksemem *gwiazda*, typu: z *gwiazd przepowiadać* („Mądry a nawiętszy ten, iż się na gwiazdach rozumie, a z ich biegu o przydających rzeczach [przepowiada]” med. SKJ V 265, SStp); z *gwiazd rozpowiadać*; z *gwiazd opowiadać* (np. „A gdy nawykł nieczego Aleksander od niego, chcąc doświadczyć jeśli trafi sobie czego drugie uczy, co się mu przydać ma, powabił go w nocy nad jeden przekop aby gwiazdy rozpowieiał”. Biel Kron 123, XVI; „[gwiazdarcze] z gwiazd chcą opowiadać ludziom przyszłe ich przypadki, szczęście abo nieszczęście”. Wuj NT 8, SXVI), także omówione już przez WANIAKOWĄ (2003b: 97) szesnastowieczne *gwiazdarska praktyka* (m.in. Falimirz, Paxilus), *nauka około gwiazd* (Skarga), *nauka około biegów niebieskich*.

## 2. Nazwy osób odczytujących przyszłość z gwiazd

Astrologia w badanym przeze mnie czasie uznawana była za dyscyplinę ezoteryczną, zastrzeżoną dla wąskiego grona wtajemniczonych. Osoby zajmujące się nią były obdarzone zaufaniem najwyższych przedstawicieli władzy świeckiej i duchownej, o czym świadczy chociażby fakt, że wszystkie najpotężniejsze dwory miały swoich astrologów (GLOGER, 1958: 82–83, zob. też np. „Jak teraz są doktorowie nadworni, tak przedtem astrologów nadwornych utrzymywano”, SL). Dopiero pod koniec XVIII wieku profesja ta straciła na wartości, a badaczy gwiazd zaczęto stawiać na równi z wróżbitami i szarlatanami (BATTISTINI, 2004:

10). Nie znaczy to jednak bynajmniej, jakoby wszystkie dawne nazwy astrologów implikowały wyłącznie pozytywne konotacje. Postaram się to pokazać w tej części artykułu.

Najwcześniejsze polskie wzmianki o badaczach gwiazd pochodzą z XV wieku. W tym jednak czasie nie stosowano łacińskich terminów *astrolog* czy *astronom*, tylko wyrazy rodzime typu: *gwiazdarz*, *gwiazdomocny*, *gwiazdomówca*, *gwiazdownik*. Jak wynika ze staropolskich tekstów, leksemy te miały treści bardzo ogólne, charakteryzowały bowiem naukowców, którzy nie tylko badali niebo, ale znali również retorykę, gramatykę oraz medycynę, np. „Gwiazdownik astronomus (taceo de grammaticis rhetoribus...astronomis, astrologis, medicisquorum scientia mortalibus satis vel utilisma)” 1471 MPKJ V 5 (SSStp). Osoby określane mianem *gwiazdowników* cieszyły się ogromnym szacunkiem społeczeństwa. Byli to głównie cudzoziemcy, przybyli do Polski z Czech lub Niemiec. Uznawano ich za wielkich mędrców, którzy wiedzieli wszystko, co dzieje się w naturze, począwszy od zjawisk astralnych, biologicznych, poprzez skład materii nieożywionej, aż po życie roślin, zwierząt i ludzi. Nie dziwi zatem fakt, że w *Dialogu Mistrza Polikarpa ze Śmiercią gwiazdharze* wymienieni są tuż za filozofami: „Filozofy i gwiazdharze, wszytki na swej stawiam sparze” (271). W tekście tym nie ma żadnej wzmianki o medykach, to bowiem astrologów uznawano za najwybitniejszych lekarzy.

U progu XVI wieku nazwy typu *gwiazdharz*, *gwiazdownik*, także nowo powstałe *gwiazdomistrz*, *gwiazdharzorca* w zależności od kontekstu mogły mieć zarówno pozytywne, jak i negatywne konotacje, np.:

1) Astrologus, astronom, gwiazdharzorca, który się około tej nauki obiera też matematykiem zową niektórzy. Mącz 18b, Cleag 466b;

SXVI

2) Jeden gwiazdharz w niebo patrzył, by przyszłe rzeczy powiedział. Bier Ez. L.;

SXVI

3) A ja wiem, iżes ty jest Nachor gwiazdomistrz. Skar Żyw 966;

SXVI

4) Z tej przyczyny w Egipcie i w Perszej krole zwano magi, iż musiał być krol ich, mądry, i uczony. Biel Kron 138, 255 marg.

SXVI

Na uwagę zasługują zwłaszcza ostatnie przykłady (3, 4), sugerujące, że w dobie średniopolskiej astrologowie utożsamiani byli z osobami wywołującymi zjawiska nadprzyrodzone (z magami). W tym czasie praktyki gwiazdharzy uchodziły za najwyższą formę magii, która dostarczała wskazówek dotyczących przebiegu historii wpisanej w niebiosa (WEBSTER, 1992: 27). Przed XIX wiekiem nie krytykowano astrologii samej w sobie, Kościół potępiał jedynie tzw. astrologię sądzoną, która opierała się na próbie nawiązania umowy z szatanem. Nie powinno zatem dziwić, że czasami wyraz *gwiazdharz*<sup>7</sup> znaczył również ‘czarnoksiężnika’: „A krotko mówiąc, kto w potrzebie albo w przygodzie swej ucieka się do szatana albo

---

<sup>7</sup> Nie odnotowano użyć innych (analizowanych już wcześniej) wyrazów wskazujących na znaczenie ‘czarownik’.

czarnoksiężstwa jego, do czarownic, czarów, gwiazdarzów planet”. Sekl Kat 4. D, Biel Kron 98 (SXVI).

Użytkownicy polszczyzny XVI wieku doskonale zdawali sobie jednak sprawę z tego, że w gronie znawców gwiazd i planet są również szarlatani. Wystarczyła jedna nietrafna przepowiednia, by wszyscy zasłuchani zwolennicy odwrócili się od swego gwiazdomistrza (jak w przypadku słynnego Henryka Czecha zwanego Bohemusem (REKUS 2007: 203)) i nazywając go *gwiazdomędrkiem* lub *gwiazdomędrellą*, wypędzili z miasta. Przywołane, dawne nazwy astrologów (*gwiazdomędrella*, *gwiazdomędrek*) miały bardzo wyspecjalizowane treści. Pojawiały się bowiem wyłącznie w kontekstach o charakterze ironicznym, podobnie do powstałych w tym samym czasie rzeczowników *mędrek* (SXVI) i *mędrella* (SXVI), znaczących ‘osobę bezpodstawnie uważającą się za mądrą’ (KRÓTKI, 2011: 5–6). Kompozycje *gwiazdomędrek* i *gwiazdomędrella* oznaczały z kolei ‘tego, komu wydaje się, że zna się na gwiazdach’, np.:

a już przyrzekli dalej do Krakowa nie chodzić na żadną poradkę ani prandykę do księdza [...], ani do wyśmienitego doktora [...] jedno telko do miłości twej, bo tak między sobą gwarzyli bracia nasi iżci krakowscy gwiazdomędrelle barzo pochybiają, ani o wielkim morze ani o szarańczach nam nie powiadają przeco nas w wielkie szkody domieszczają. (Lud Wieś A2).

SXVI

W XVI wieku odnotowano również fragmenty z leksemami o proveniencji łacińskiej i greckiej, tj. *astrolog*, *astronom*, *matematyk*, *praktyk*, *praktykarz*. Uznaje się, że wymienione wyrazy były równoznacznikami (WANIAKOWA, 2003b: 89–91) o bardzo rozległej treści, w zależności od kontekstu mogły one bowiem znaczyć: (1.) ‘**naukowca, badacza**’ – „Hiszpanowie i Portugalczycy, [...] niewiadome przedtym ludziom i astrologom, także geografom wyspy i krainy naleźli”. Stryj Kron 11 (SXVI); „[...] był mąż wielkiego uczenia i astronom niepospolity, który napirwej biegów niebieskich sprawę obaczył”. Biel Kron 6 (SXVI); (2.) ‘**osobę mającą dar prorokowania**’ – „Pytał też Asklektairona matematyka, jaką śmiercią zejdzie”. Mącz 211c (SXVI); „[...] ludzi uczone precz wygnał, zwłaszcza astronomy i matematyki, iż mu rychłą śmierć a złą powiedali przyjsć”. Biel Kron 148 (SXVI); (3.) ‘**czarnoksiężnika, sługę diabła**’ – „[...] ten Zoroastes był i filozof i astrolog, i czarnoksiężnik”. Rej Wiz 125 (SXVI) lub (4.) ‘**szarlatana**’ – „[...] za czasu Augusta cesarza, tak matematykowie, astrologowie, praktykarze, jako i kuglarze, pospołu z Rzymu byli wywołani”. Wuj NT 479 (SXVI); „Niech stoją a wybawią cię wieszczkowie twoi niebiescy, co patrzą na gwiazdy, rachują miesiące, abyć przyszłe rzeczy opowiedzieli. To tu właśnie prorok o astrologach mówi”. Skar Kaz 518b (SXVI). W istocie rozpatrywanie nazw tych w kategorii synonimów byłoby sporym uproszczeniem. Przykładowo, o ile *astrolog* mieścił wszystkie wymienione wyżej sensy, *astronom* odnotowany został tylko w jednym znaczeniu: ‘uczony obserwator gwiazd’ (np. „Który rachunek [położenia geograficznego Sarmacji] biegłym a dowcipnym geografom i astronomom zlecam”. Stryj Kron 21, SXVI). Nie można zatem (na tym etapie rozwoju polszczyzny) z całą pewnością włączyć przywołanej nazwy do zbioru określeń osób odczytujących przyszłość z gwiazd. Zastanawiające jest również, czy w polu tym mieścił się leksem *praktyk*, charakteryzujący w XVI wieku (1.) ‘człowieka doświadczonego,



znającego prawo', np.: „[...] one ćwiczenia uczciwe, ktoremi to krolestwo stanęło wygasty wielkością komisarzow, sędziow, praktykow”. Orz Jan 52, 52 (SXVI); oraz (2.) ‘wróźbitę, przepowiadacza przyszłości’ – „Ano powiedali o jednym kupieckim człowieku, a to była iście rzecz prawdziwa, iż gdy mu się syn urodził, iż zwiódł praktyki a ludzie uczone, aby mu rozsądek uczynili o gwiazdowidach przyszłych a o przyrodzeniu syna onego”. Rej Zwierz 5v (SXVI). Trudno bowiem na podstawie zgromadzonego materiału orzec, do jakich praktyk wróżbiarskich odnosił się ten wyraz (czy nazywał każdego wróżbitę, czy tylko astrologa).

Wątpliwości nie mamy natomiast podczas analizy leksemu *praktykarz* (pochodnego od *praktyk*). Zauważyć bowiem można, że wyraz ten oznaczał doświadczonego badacza gwiazd, który na podstawie układów ciał niebieskich potrafił wysunąć właściwą prognozę, nawet prorokował przyszłe zdarzenia, np.: „Rzekł Samuel Saulowi: jam jest widzący, to jest praktykarz”. Biel Kron 63v, 122, 424v (SXVI); „Fatidus, prorok, praktykarz, wykładacz boskich obietnic”. Mącz 118c, 403b (SXVI); „[...] niechże staną a zbawią cię gwiazdowidze niebiescy”. (marg.) wł. „Przyjacielowi na gwiazdy”. Bud Bib Is 47/13 (SXVI).

Najszerzą, jak się wydaje, treść semantyczną zawierał wyraz *matematyk*, charakteryzujący tego, „ktory w czterech naukach ćwiczon jest”. Mącz 211c, Koch Fr 22 (SXVI), dobrze zna zatem geometrię, logikę, arytmetykę i astronomię. Potrafi również, patrząc w niebo, odczytać to, co się wydarzy. Przypuszczać można więc, że *matematyk* był hiperonimem wszystkich badanych, szesnastowiecznych nazw. Poza czterema wymienionymi wcześniej sensami (‘naukowiec’, ‘prorok’, ‘czarnoksiężnik’, ‘szarlatan’) wyraz ten oznaczał w dawnej Polsce wszystkich szanowanych myślicieli biegłych w naukach ścisłych.

U progu XVII wieku rejestrowanych było jeszcze więcej nazw osób odczytujących przyszłość z gwiazd, z tym, że w większości są to pożyczki z języka łacińskiego. Poza notowanymi już wcześniej wyrazami typu: *astrolog*, *astronom* występują takie jednostki, jak *astrofil* (*astron* + *pfilos* ‘miłośnik gwiazd’), *astrol* (z. łac. *astrologus*), *astronolog* (*astron* + *logos* ‘naukowiec badający gwiazdy’), *astronomista*, *astrologastr*, *astrołgarz*, *ostromendarz*.

Na szczególną uwagę zasługuje leksem *astronom*, który mimo że w XVI wieku nie został poświadczony w znaczeniu ‘przepowiadający przyszłość z gwiazd’, bez wątpienia w wieku XVII mieścił taką treść:

1) Naprzód powietrza *constitutia* nieprzyjazna [...] o czym i astronomowie w kalendarzach dorocznych piszą i prognostykują [jest przyczyną poronień]. Comp-Med 532;

SXVII

2) Ludzie rodzący się pod różnemi Znakami Zodiacyznymi, lubo w niektórych latach podlegli są pomieszaniu natury, i stąd niebezpieczeństwu życia według obserwacji astronomów, lecz nie zawsze. VadeMed 2.

SXVII.

Można zatem przypuszczać, że w połowie doby średniopolskiej doszło do generalizacji znaczenia badanej jednostki. Prawdopodobna jest również inna hipoteza, sugerująca, że wyraz *astronom* po prostu w XVI wieku nie został odnotowany wśród nazw astrologów. Na podstawie zarejestrowanych w XVII wieku przykładów nie sposób jednak sprecyzować treści badanego leksemu, tzn. określić, czy nazywał on również ‘maga’ lub ‘szarlatana’.



Pozostałe, siedemnastowieczne jednostki z całą pewnością oznaczały ludzi wróżących z gwiazd, chociaż zauważyć można, że ich status w polu leksykalno-semantycznym nie był jednakowy. Wyrazy typu *astrołgarz* 'kłamliwy astrolog, oszust', *astrologastr* 'nieudolny astrolog', *ostromendarz* 'gwiezdny oszust' występowały wyłącznie w tekstach o charakterze potocznym, w których pełniły funkcję elementów emocjonalnie waloryzujących rzeczywistość pozajęzykową (REJTER, 2006: 61–63). Leksemy te były zatem ekspresywizmami, np.:

Dziwują się terazniejsi astrologastrowie filozofii naturalnej nie rozumiejący, kto Pana obiera? Kto go zrzuca? Duń Kal Ev.;

SXVII

Jest przykładów wiele u Liujusza, jako gdy wróżba żołnierzom Rzymskim na wojnie upadek znaczyła, a nieprzyjaciołom zwycięstwo obiecywała, wnet astrołgarze mimo *auspicja* szczęście obiecywali. Żebr SZwier 151.

SXVII

Zapewne ironiczne znaczenie miał również leksem *astrofil*, który we fragmencie „Czuiny astrofile przystępujesz do rzeczy jakobyś teraz zaczął a mnie już się cknie na żołądku, że się długo bawisz”. Żędz Kom B<sub>1</sub> (SXVII) znaczył 'powolnego astrologa'. Brak innych poświadczeń uniemożliwia jednak odtworzenie pełnej treści tej jednostki.

Wydaje się, że spośród wszystkich, odnotowanych w XVII wieku nazw astrologów najszersze znaczenie zawierał właśnie leksem *astrolog*. Jego treść, począwszy od XVI wieku, nie uległa właściwie żadnej modyfikacji semantycznej. Wyraz ten w zależności od kontekstu nazywał bowiem 'astronoma' (np. „Roku Pańskiego 1681 Kometą Wielki [...] na niebie się zjawił [...], której ogon według astrologów, od gwiazdy wynikającej na 90 gradusów się rościągał”. Komon Dziej 195, SXVII), 'astrologa' (np. „Jeśli tak Pan Astrolog wróżyć będzie, słusznie abyśmy je[m]u wierzyli”. Szem Grat 57., SXVII), innym razem 'maga' (np. „Ci [przepowiadający przyszłość] są albo Czarownicy [...] albo snów wykładacze, albo astrologowie”. Bystrz Inf Astrol 13 nlb., SXVII) lub 'szarlatana' („Przyszłych rzeczy przepowiadacze nie tylko sobie niesławę przez nieprawdziwe domysły jednąją, ale w tęż cenzurę nieomylnie astrologów konsekwencje i ich poważną naukę uprawują”. Bystrz Inf Astrol 13 nlb, SXVII). Nazwy *astronimista* i *astronomista* nie będą analizowane ze względu na mało wyraziste przykłady odnotowane w SXVII<sup>8</sup>.

W XVIII wieku zbiór nazw astrologów uległ znaczącej modyfikacji. Z bogatej grupy leksykalnej o rdzeniu *astr-* pozostały zaledwie trzy jednostki: *astrolog*, *astrołgarz*, *astronom*, z których ostatnia nie była już w tym czasie wiązana z odczytywaniem przyszłości z gwiazd. Napisał bowiem Samuel B. Linde: „[...] astrolog sądzący z gwiazd o rzeczach ziemskich, osobliwie o przyszłych (**różni się więc od astronoma**)” (SL). W cytowanym artykule hasłowym leksykograf podał następujące synonimy wyrazu *astrolog*: *gwiazdomistrz*, *gwiazdowieszczek*, *tłumacz gwiazd*. Choć nie są to wszystkie osiemnastowieczne nazwy ludzi wróżących z ciał niebieskich (prócz nich wymienić należy takie jednostki, jak: *gwiazdarz*, *gwiazdowidz*, *gwiazdomistrz*, *gwiazdownik*, *gwiazdopis*, *gwiazdowieszczarz*, *gwiazdowieszczbiarz*, *gwiazdozorca*, *matematyk*, *praktykarz*), warto podkreślić, że użytkownicy polszczyzny doby

<sup>8</sup> Nazwy o rdzeniu *gwiazd-* nie zostały jeszcze opracowane w SXVII.

średniopolskiej doskonale zdawali sobie sprawę z tego, że znaczenia poszczególnych nazw astrologów bynajmniej nie były identyczne:

Jak w polskim języku, tak i w innych dialektach słowiańskich tworzeniu nowszych tych słów nieściśle zachowano pomiędzy astronomem, gwiazdowidza a astrologiem, gwiazdowieszczbiarzem [...] Rs. Et.

SL

Na podstawie przywołanego fragmentu sądzić można, że leksem *gwiazdopis* w XVIII wieku (podobnie do *astronoma* i *gwiazdowidza*) znaczył 'specjalistę w dziedzinie astronomii', natomiast *gwiazdowieszczbiarza* wiązano z astrologią. Nie była to jednak nazwa o charakterze nadrzędnym, neutralnym, nienacechowanym emocjonalnie, wprost przeciwnie – jak wskazują zarejestrowane w dobie średniopolskiej przykłady, jednostki typu *gwiazdowieszczbiarz*, *gwiazdowieszczarz*, *gwiazdowróg*, także notowany już wcześniej *astrołgarz*, stanowiły przykład konstrukcji o dużej sile wyrazu. Stosowano je najczęściej w odniesieniu do nieuczciwych, wręcz fałszywych astrologów, szarlatanów.

Znaczenie przeciwstawne, bliskie określeniu *prorok*, miały natomiast takie wyrazy, jak *gwiazdomistrz* („Gwiazdomistrzów, geometrów narody szanują”. Jabł. Tel. 56, SL), *gwiazdoworca* (SL), także, występujący marginalnie w polu nazw astrologów, *matematyk* („Gwiazdoworcę, astronoma też matematykiem niektórzy zową”). Jednostki te charakteryzowały najczęściej osobę o dobrym przygotowaniu astronomicznym, posuniętą w latach, posiadającą dar przepowiadania rzeczywistych wydarzeń. Jak już zostało wspomniane, w XVI wieku identyczne znaczenie zawierał leksem *praktykarz*. Poświadczono w SL fragmenty pozwalają jednak stwierdzić, że pod koniec doby średniopolskiej treść semantyczna przywołanej jednostki (*praktykarz*) uległa generalizacji. W wyniku tego procesu *praktykarz* stał się nazwą wszystkich wróżbitów odczytujących przyszłość nie tylko z gwiazd. W tym samym czasie również w treści leksemu *praktyk* doszło do znaczącego przesunięcia. Wyrugowane bowiem zostały sensy implikujące 'wróżbitę', w rezultacie czego *praktyk* zaczął oznaczać wyłącznie 'prawnika, rzecznika, patrona'. Sensy 'wieszczek, wieszczbiarz, dochodziel nadprzyrodzony' (SL) absorbował z kolei *praktykarz*, który oznaczał 'astrologa' tylko wtedy, kiedy dookreślony był przez przydawkę *niebieski*.

Pozostałe jednostki, tj. *astrolog*, *gwiazdarz*, *tłumacz gwiazd*, zawierały najszerszą treść semantyczną, poza bowiem sensami świadczącymi o szacunku okazywanym osobom wróżącym z gwiazd znaczyły czasem 'farmazonów i krętaczy'.

\* \* \*

Przeprowadzone analizy uzmysłowiły wiele różnic pomiędzy słownictwem astrologicznym dawnej polszczyzny a leksyką współczesną. Okazało się, że najdawniejsze nazwy astrologii i astrologów miały proveniencję prasłowiańską, budowane bowiem były na podstawie rzeczownika *gwiazda* (tj. *gwiazderna*, *gwiazdomierna*, *gwiazdarz*, *gwiazdomocny*, *gwiazdomówca*, *gwiazdownik*). Fakt ten nie powinien dziwić, wszak, jak sugerują historycy języka (WALCZAK, 1995: 143; CZARNECKI, 1999: 13–27; KARPLUK, 1999: 29–33; MOSZYŃSKI, 1999: 7–12), dopiero w renesansie obserwujemy falę uwielbienia dla latynizmów (stąd też

notowane są nazwy typu *astronomia*, *astrologia*, *matematyka*, *astrolog*, *astronom*, *matematyk*, które upowszechniły się w XVII wieku (KLEMENSIEWICZ, 1981: 339). Na ich podstawie tworzone też były nowe jednostki, tj. *astrofil*, *astrol*, *astronolog*, *astronomista*, *astrologastr*, *astrołgarz*, *ostromendarz*. Nie zostały one poświadczane w późniejszych tekstach, co również wydaje się zrozumiałe. Jedną z tendencji polskiego oświecenia była bowiem próba spolszczenia (za wszelką cenę) obcej leksyki (WANIAKOWA, 2003b: 140).

Tendencja ta zbiegła się w czasie z dążeniem do oddzielenia słownictwa astrologicznego od astronomicznego. Do końca XVIII wieku większość analizowanych nazw wiązana była jednocześnie z 'nauką o układzie ciał niebieskich' oraz z 'przekonaniem o istnieniu bezpośrednich związków między konfiguracją planet a losem i charakterem człowieka'. W staropolszczyźnie leksemy znaczące 'astrologię' lub 'astrologów' miały wyłącznie pozytywne konotacje. W tym bowiem czasie do Polski przybywali uczeni z innych krajów, dobrze znający tajniki pozostałych nauk ścisłych.

W XVI stuleciu astrologia zaczęła być wiązana z magią, natomiast takie leksemy, jak *gwiazdarcz*, *gniazdownik*, *gwiazdomistrz*, *gwiazdozorca*, *astrolog* w niektórych kontekstach nazywały również 'czarnoksiężnika'. Znaczenia te przestały być rejestrowane w epoce polskiego oświecenia, kiedy to usilnie starano się zwalczyć wszelkie przejawy zabobonności oraz skompromitowanej wówczas magii. Nie powinien zatem dziwić fakt, że właśnie w tym czasie odnotowano najwięcej użyć, w których jednostki badanego pola miały znaczenie ironiczne.

Na uwagę zasługuje również to, że mimo iż na przełomie XVI i XVII wieku astrologię traktowano jako powszechnie szanowaną naukę, w tekstach tego okresu poświadczony został znaczny zbiór ekspresywnych określeń astrologów popełniających błędy w swej praktyce, także nieudolnych wróżbitów oraz szarlatanów. Jednostki te były w większości kompozycjami z elementem *gwiazda* lub łacińskim *astron*.

## Źródła

- CHMIEŁOWSKI B.: *Nowe Ateny albo Akademia wszelkiej scjencji pełna*. LIPSCY M i J.J., wyb. Kraków 1966.
- Dialog mistrza Polikarpa ze Śmiercią*. W: *Chrestomatia staropolska. Teksty do 1543*. WYDRA W., RZEPKA W.R., wyb. i oprac.; KURASZKIEWICZ W., red. nauk. Wrocław 1984.
- KRASICKI I.: *Zbiór potrzebnych wiadomości*. T. 1. Warszawa 1979.
- PODWÓRZECKI J.: *Wróżki*. Kraków 1589 [online: [http://www.wbc.poznan.pl/dlibra/docmetadata?id=308575&from=&dirids=1&ver\\_id=&lp=14&Q1=73865CFBDFE714C6A4F61A1341304BFD-71/](http://www.wbc.poznan.pl/dlibra/docmetadata?id=308575&from=&dirids=1&ver_id=&lp=14&Q1=73865CFBDFE714C6A4F61A1341304BFD-71/); data dostępu: 15.03.2014].

## Słowniki

- SL – LINDE S.B.: *Słownik języka polskiego*. T. 1–6. Warszawa 1807–1814.
- SStp – *Słownik staropolski*. URBAŃCZYK S., red. T. 1–11. Warszawa–Wrocław–Kraków 1953–2002.
- SWil – ZDANOWICZ A. i inni: *Słownik języka polskiego*. T. 1–2. Wilno 1861.
- SXVI – *Słownik polszczyzny XVI wieku*. MAYENOWA M.R. i inni, red. Wrocław–Warszawa–Kraków 1966–2013.

SXVII – *Elektroniczny słownik języka polskiego XVII i XVIII wieku*. GRUSZCZYŃSKI W., red. [online: <http://skvii.pl>; data dostępu: 23.03.2014].

## Literatura

- BATTISTINI M., 2004: *Astrologia, magia, alchemia*. MOKRA E., tłum. Warszawa.
- BUGAJ R., 1976: *Nauki tajemne w Polsce w dobie odrodzenia*. Wrocław.
- BUTTLER D., 1978: *Rozwój semantyczny wyrazów polskich*. Warszawa.
- CZARNECKI T., 1999: *Najstarsze polskie słownictwo religijne o rodowodzie niemieckim*. W: KREJA B., red.: *Tysiąc lat polskiego słownictwa religijnego*. Gdańsk, s. 13–27.
- FONSTER D., 1990: *Świat symboliki chrześcijańskiej*. ZAKRZEWSKA W., PACHCIAREK P., tłum. i oprac. Warszawa.
- GLOGER Z., 1958: *Encyklopedia staropolska*. T. 1. Warszawa.
- GRUCZA F., 1983: *Zagadnienia metalingwistyki. Lingwistyka – jej przedmiot. Lingwistyka stosowana*. Warszawa.
- HALL M.P., 1971: *The Philosophy of Astrology*. Los Angeles.
- HOINSNARD P., 1939: *Święty Tomasz i astrologia*. KOSTKA S., tłum. Warszawa.
- KARPLUK M., 1999: *O staropolskiej terminologii chrześcijańskiej (inspiracje czeskie)*. W: KREJA B., red.: *Tysiąc lat polskiego słownictwa religijnego*. Gdańsk, s. 29–33.
- KLEMENSIEWICZ Z., 1981: *Historia języka polskiego*. Warszawa.
- KLEPARSKI G., 1999: *Kierunki typologiczne w badaniach nad zmianą znaczeniową wyrazów*. „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego” LV, s. 79–92.
- KLESZCZOWA K., 2006: *Dobrodziejstwo chaosu znaków językowych*. W: HECK D., BAKUŁA K., red.: *Efekt motyla*. Wrocław, s. 47–53.
- KOWALEWSKA D., 2009: *Magia i astrologia w literaturze polskiego oświecenia*. Toruń.
- KRÓTKI Z., 2011: *Pycha a mądrość. Polskie leksemy z rdzeniem -mądr-/-mędr-*, „Kwartalnik Językoznawczy” nr 3, s. 2–10 [online: <http://www.kwartajez.amu.edu.pl/>; data dostępu: 12.11.2014].
- MOSZYŃSKI L., 1999: *Początki słowiańskiego słownictwa religijnego*. W: KREJA B., red.: *Tysiąc lat polskiego słownictwa religijnego*. Gdańsk, s. 7–12.
- REJTER A., 2006: *Leksyka ekspresywna w historii języka polskiego. Kulturowo-komunikacyjne konteksty potoczności*. Katowice.
- REKUS H., 2007: *Astrologia Genesis*. Białystok.
- RELIGA L., 2008: *O dziwnych i zabawnych tendencjach w terminologii astronomicznej*. W: FORDOŃSKI K., ŁUKASIK M., red.: *Piękno języka specjalistycznego a percepcja języka literackiego*. Warszawa, s. 25–30.
- WALCZAK B., 1995: *Zarys dziejów języka polskiego*. Wrocław.
- WANIAKOWA J., 2001: *Jana Śniadeckiego próba stworzenia polskiej terminologii astronomicznej*. W: CYGAŁ-KRUPOWA Z., red.: *Studia językoznawcze. Dar przyjaciół i uczniów dla Zofii Kurzowej*. Kraków, s. 385–396.
- WANIAKOWA J., 2003a: *Geneza polskiej naukowej terminologii astronomicznej*. „Polonica” XXII–XXIII, s. 313–328.
- WANIAKOWA J., 2003b: *Polska naukowa terminologia astronomiczna*. Kraków.
- WANIAKOWA J., 2003c: *Wybrane najstarsze polskie słownictwo astronomiczne*. „Język Polski” LXXXIII, z. 2, s. 102–111.
- WANIAKOWA J., 2004: *Słownictwo astronomiczne we współczesnej polszczyźnie ogólnej*. „Język Polski” LXXXIV, z. 1, s. 10–15.

- WEBSTER Ch., 1992: *Od Paracelsusa do Newtona. Magia i powstanie nowożytnej nauki*. KORCIŃSKA K., ZAPŁĘOWSKI A., tłum. Warszawa.
- WŁODARCZYK J., 2008: *Astrologia. Historia. Mity. Tajemnice*. Warszawa.
- WOZIŃSKI A., 2011: *W świetle gwiazd. Sztuka i astrologia w Gdańsku w latach 1450–1550*. Gdańsk.
- WRONSKI S.A., 2005: *Astrologia klasyczna. Wprowadzenie do astrologii*. CHRZANOWSKA A.A., tłum. Warszawa.
- ZAMBELLI P., 1994: *Mit hermetyzmu i aktualna debata historiograficzna*. BRAVO P., tłum. Warszawa.

Zuzanna Krótki

The ancient names of the astrology and the astrologers

### Summary

The article is trying to analyse in a semantic way the former names of astrology and the star gazers. The material gathered from all available wells of information; lexicographical sources containing the texts from the fourteen century to the eighteen one.

It is manifested in a way that the astrological vocabulary of the old Polish differed from the contemporary lexicology. The changes which occurred on this level of language had an additional „character of quantity” – from the ample collection of 18 units were left barely 2 lexems – *astrologia* and *astrolog*. Beside the point there was another character – “the quality character” (the semantic one). At the beginning “the investigated terrain” was affiliated with the category of ASTRONOMY. That is why a lot of names of astrology and the “star watchers” swerved back and forth for long at the stitch of two lexical fields similar semantically. Overall changes which took place in the investigated word-group are reflections of moving trends in societal and cultural spheres of the years gone by.

Key words: the changes in meanings, the history of Polish language, nomination, semantics